

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2018 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. (obecnie w restrukturyzacji) we W. zasądzenia kwoty 4850 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że strona pozwana zawarła umowę leasingu, zgodnie z którą leasingodawca zobowiązał się do nabycia od strony powodowej (zbywcy) samochodu osobowego F. (...). W związku z zawartą umową strona pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz strony powodowej czynszu inicjalnego (wpłaty własnej) w kwocie 4850 zł, czego nie uczyniła, mimo uznania długu oraz wezwania do zapłaty.

W dniu 8 maja 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej (po stronie powodowej) z uwagi na to, że stronie powodowej przysługiwało roszczenie jedynie do nabywcy pojazdu (leasingodawcy). Zarzuciła także, że należność dochodzona pozwem została zapłacona, co wynikało z porozumienia przedłożonego przez samą stronę powodową. Strona pozwana zarzuciła wreszcie nieważność oświadczenia członka zarządu strony pozwanej o uznaniu długu.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 kwietnia 2018 roku (...) S.A. 3 spółka komandytowo-akcyjna we W. (leasingodawca) zawarła z (...) spółką z o.o. we W. (leasingobiorcą), umowę leasingu numer (...).

Na mocy zawartej umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od zbywcy ( (...) spółki z o.o. we W.) przedmiot leasingu (samochód osobowy F. (...)) i przekazać go leasingobiorcy na czas trwania umowy.

(dowód: bezsporne;

porozumienie z dnia 24.04.2018 roku – k. 15 i 59)

W tym samym dniu (24 kwietnia 2018 roku) (...) S.A. 3 spółka komandytowo-akcyjna we W. (leasingodawca), (...) spółka z o.o. we W. (leasingobiorca) oraz (...) spółka z o.o. we W. (zbywca) zawarli porozumienie o wzajemnych rozliczeniach.

Zgodnie z zawartym porozumieniem strony oświadczyły, że leasingobiorca oraz zbywca zawarli umowę sprzedaży samochodu osobowego F. (...), a leasingobiorca na poczet ceny sprzedaży wpłacił zbywcy kwotę w wysokości 4850 zł.

Strony oświadczyły także, że leasingodawca i leasingobiorca zawarli umowę leasingu numer (...), na mocy której leasingodawca zobowiązał się do nabycia od zbywcy wskazanego wyżej samochodu osobowego, w związku z czym leasingodawca wstąpił do umowy sprzedaży w miejsce leasingobiorcy, na co zbywca wyraził zgodę.

Zapłacona zbywcy kwota 4850 zł została zaliczona na podstawie decyzji płatniczej leasingobiorcy (oraz za jego zgodą) na poczet ceny sprzedaży samochodu osobowego F. (...) od leasingodawcy, co miało zostać wyszczególnione na fakturze VAT dokumentującej sprzedaż samochodu, wystawionej przez zbywcę na rzecz leasingodawcy.

Kwota do zapłaty z tytułu kaucji wstępnej, którą leasingobiorca był zobowiązany uiścić leasingodawcy na poczet zabezpieczenia zawarcia umowy leasingu numer (...) miała zostać pomniejszona o kwotę 4850 zł, którą leasingobiorca wpłacił zbywcy na poczet ceny samochodu.

W treści porozumienia zbywca oraz leasingobiorca stwierdzili także, że wobec powyższych oświadczeń nie przysługują im wobec siebie żadne roszczenia z tytułu określonego powyżej.

Wszelkie zmiany porozumienia wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: bezsporne;

porozumienie z dnia 24.04.2018 roku – k. 15 i 59)

W korespondencji elektronicznej z dnia 20 lipca 2018 roku przedstawiciel zbywcy zwrócił się do leasingobiorcy z zapytaniem, dlaczego nie otrzymał wpłaty własnej zgodnie z podpisaną umową leasingu.

W odpowiedzi (w wiadomości elektronicznej z dnia 7 sierpnia 2018 roku) członek zarządu leasingobiorcy (M. S.) przeprosił za powstałą zaległość, która miała zostać uregulowana do końca sierpnia.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 20-21)

W piśmie z dnia 10 września 2018 roku, doręczonym w dniu 14 września 2018 roku, zbywca wezwał leasingobiorcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia – k. 22-24)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy przede wszystkim zauważyć, że właściwie wszystkie okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie były między stronami bezsporne. Poza sporem był zatem fakt zawarcia przez strony umowy sprzedaży samochodu osobowego F. (...), a następnie wstąpienie leasingodawcy ( (... ) S.A. 3 spółki komandytowo-akcyjnej we W.) w miejsce strony pozwanej, na co strona powodowa wyraziła zgodę. Bezsporne było także zawarcie przez leasingodawcę ze stroną pozwaną umowy leasingu, której przedmiotem był samochód osobowy F. (...). Bezsporne było wreszcie to, że wszystkie powyższe podmioty zawarły porozumienie o wzajemnych rozliczeniach. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy w świetle zawartego porozumienia strona powodowa mogła domagać się od strony pozwanej zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien

szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej (po stronie powodowej).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak legitymacji procesowej po stronie powodowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak legitymacji procesowej czynnej wynikał z tego, że w świetle porozumienia z dnia 24 kwietnia 2018 roku stronie powodowej przysługiwało roszczenie jedynie do nabywcy pojazdu (leasingodawcy).

Powyzszy zarzut braku legitymacji procesowej zaslugiwal na uwzglednienie. W ocenie Sadu nie ulega bowiem watpliwosci (co stanowilo wlasciwie okolicznosc bezsporna), ze strony niniejszego postepowania (oraz leasingodawca (...) S.A. 3 spolka komandytowo-akcyjna we W.) zawarly trójstronne porozumienie, w którym szczegolowo uregulowaly wzajemne zobowiazania oraz wynikajace z nich ewentualne roszczenia. Z zawartego porozumienia jednoznacznie wynikało, ze strona pozwana zawarła ze stroną powodową umowę sprzedaży samochodu osobowego F. (...), a strona pozwana na poczet ceny sprzedaży wpłaciła stronie powodowej kwotę 4850 zł. Następnie leasingodawca ( (...) S.A. 3 spółka komandytowo-akcyjna we W.) zawarł ze stroną pozwaną umowę leasingu, zgodnie z którą leasingodawca zobowiązał się do nabycia od strony powodowej tego samochodu, a leasingodawca wstąpił do umowy sprzedaży w miejsce strony pozwanej, na co strona powodowa wyraziła zgodę. W konsekwencji zapłacona stronie powodowej kwota 4850 zł została zaliczona na poczet ceny sprzedaży samochodu F. (...), a kwota do zapłaty z tytułu kaucji wstępnej, którą strona pozwana była zobowiązana uścić leasingodawcy na poczet zabezpieczenia zawarcia umowy leasingu miała zostać pomniejszona o kwotę 4850 zł, którą strona pozwana wpłaciła stronie powodowej na poczet ceny samochodu. Dodatkowo w treści porozumienia strona powodowa oraz strona pozwana zgodnie stwierdziły, że wobec wskazanych wyżej postanowień nie przysługują im wobec siebie żadne roszczenia.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę w ocenie Sadu w świetle zawartego przez strony porozumienia z dnia 24 kwietnia 2018 roku stronie powodowej nie przysługiwało wobec strony pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem, a co za tym idzie, powództwo nie mogło zaslugiwac na uwzglednienie.

Niezależnie od tego w porozumieniu z dnia 24 kwietnia 2018 roku (którego zawarcia strona powodowa w żaden sposób nie kwestionowała) strona powodowa wyraźnie zrzekła się wszystkich roszczeń wynikających z jego zawarcia. Nie mogła tego zmienić treść wiadomości elektronicznej z dnia 7 sierpnia 2018 roku, w której jeden z członków zarządu strony pozwanej przeprosił za powstałą zaległość, która miała zostać uregulowana do końca sierpnia.

Należy zatem wskazać, że powyższe oświadczenie można było traktować jako uznanie długu, które ostatecznie (w świetle zawartego porozumienia z dnia 24 kwietnia 2018 roku) nie mogło zmienić praw i obowiązków stron. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że uznanie długu może być dokonane jako tzw. uznanie właściwe lub uznanie niewłaściwe. Uznanie właściwe stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego. Natomiast uznanie niewłaściwe można określić najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe może mieć przy tym postać wypowiedzi lub innego działania, może także zostać dokonane w sposób dorozumiany. Dla oceny, czy mamy do czynienia z niewłaściwym uznaniem roszczenia istotne jest, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, że zobowiązany jest świadomy swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie spełnione. Na tej podstawie należy zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe roszczenia takie zachowania zobowiązanego jak spełnienie części świadczenia (jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia), zapłata odsetek, wnioski o odroczenie terminu płatności czy złożenie propozycji rozłożenia należności na raty i zwolnienia z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie, chociażby proponowane porozumienie nie doszło między stronami do skutku (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/2000, OSNC 2003, nr 12, poz. 168). Nie wdając się przy tym w spór co do charakteru prawnego uznania niewłaściwego (oświadczenie woli czy wiedzy), należy przyjąć, że złożenie takiego oświadczenia prowadzi (co do zasady) do przerwania biegu przedawnienia w stosunku do uznanego roszczenia (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 1997 roku, II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 143 oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 kwietnia 1995 roku, III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120). Złożenie takiego oświadczenia (poza istotnym znaczeniem dla ewentualnego przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, pod warunkiem że takie roszczenie w ogóle istnieje) nie mogło jednak prowadzić do zmiany praw i obowiązków stron wynikających z zawartej umowy (porozumienia), zwłaszcza że wszelkie zmiany tego porozumienia wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa wskazała, że kwota dochodzona pozwem nie została przez stronę pozwaną zapłacona (a strona pozwana nie przedstawiła potwierdzenia zapłaty). Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to rzeczywiście na dłużniku spoczywa ciężar dowodu w zakresie spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie jednak strony w treści zawartego porozumienia wyraźnie (i zgodnie) stwierdziły, że żądana kwota została już zapłacona, co stanowiło jednoznaczny dowód spełnienia świadczenia.

Ustalając stan faktyczny oraz wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach dołączonych do pozwu.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na uwadze, skoro z zawartego przez strony porozumienia z dnia 24 kwietnia 2018 roku wynikało, że kwota dochodzona pozwem została już zapłacona, a strona powodowa w żaden sposób nie wykazała okoliczności przeciwnej, to powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i musiało podlegać oddaleniu (na podstawie art. 535 k.c. i art. 709<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz treścią porozumienia z dnia 24 kwietnia 2018 roku), jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zatem zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.